

PRENUMERATA

Kurier Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

O dzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Łazarza B.
Piatek: G. acjana B.
Sobota: Dariusza M.
Niedziela: Teofila Bisk.

Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 8-ej minut —
Zachód 3-ej 46.
Długość dnia godzin 7 46.
Ubyło 8 57.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 29 w.
Zachód 12 58 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 1° R.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsca pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumerato przyjmują kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Poniedziałek: Tomasz Apost.
Wtorek: Zenona.
Środa: Wiktoria P.
Czwartek: Wigilia. Irminy.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 531

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Żyrosława; jutro Wszemira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji I-ej teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywul. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów i rzeźb. (Nowy Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu i rolnictwa na Krakowsk-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Gminadzka na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. (Resursa obywatelska na Krak.-Przedm.—od 4-ej po południu do 10-ej wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Królowa Saby” (z udziałem panny Elly Russell i p. Fryderyka Gambarelli’ego); jutro „Faust” (z udziałem pani D’Orlo i p. Wołoszko); — Rozmaitości: dziś „Sprawa rodzinna”, „Zazdrośni”, „Robotnicy” (z udziałem p. W. oroczewskiego); — Pierwszy bal; jutro „Właściciel kuźni”; — Mały: dziś „U doktora” (pierwszy raz), oraz „Dwa młode żony Jafeta”; jutro „U doktora”, oraz „Gondoljerzy”.

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajdują się na dzień dzisiejszy 2211 rs. 96 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata skutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Przed zebraniem.

Porządek dzienny ogólnego zebrania członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, zapowiedzianego na d. 21-szy grudnia r. b., tj. w nadchodzący poniedziałek, obejmuje 11 przedmiotów.

I tak:

Otwarcie ogólnego zebrania przez prezesa komitetu nadzorczego.

Wybór przewodniczącego na ogólnym zebraniu.

Zaproszenie asesorów i sekretarza.

Zatwierdzenie przepisów porządkowych.

Sprawozdanie dyrekcji za r. 1890/1 i uwagi komitetu nadzorczego nad sprawozdaniem.

Wniosek władz Towarzystwa w przedmiocie zmniejszenia raty kwietniowej 1892 rs. (Zmniejszenie to, o ile nam wiadomo, uczyni 2½% od każdej nominalnej pożyczki wypłaconej i zahypotekowanej przed d. 1-yim października 1891-go r.)

Wybór dyrektora w miejsce usuwającego się od tych obowiązków z powodu choroby senatora Longina Gudowskiego.

Wybór zastępcy dyrektora w miejsce wychodzącego Alfreda Schouppego.

Wybór członków komitetu w miejsce wychodzących: Jana Tadeusza ks. Lubomirskiego, Władysława Wołowskiego, Władysława Nowakowskiego i w miejsce zmarłego Andrzeja Brzezińskiego. (Uwaga: na zasadzie §§ 57, 58 i 67 ustawy Towarzystwa członkowie władz Towarzystwa, wychodzący z kolei, mogą być nanowo wybranymi.)

Wniosek ze strony s.owarzystwionych w przedmiocie udzielenia zasiłku warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności.

Etat dochodów i wydatków na rok finansowy, rozpoczęty z d. 1-yim października 1891-go r.

Zaprojektowany przez dyrekcję, a następnie rozpoznany na posiedzeniu połączonym dyrekcji i komitetu nadzorczego, etat wydatków na bieżący rok finansowy ułożony został w zastosowaniu się do uzupełnionego § 51-go ustawy i przedstawia się, jak następuje.

Dochody z procentów od papierów publicznych, reprezentujących kapitał zasobowy, uczynią za kupony, po strąceniu podatku skarbowego, mianowicie:

a) listów likwidacyjnych w sumie rs. 2,741,850	rs. 104,190 kop. 30
b) listów banku szlacheckiego w sumie rs. 100,000	4,750 —
c) obligacji kolei fabr.-iódzkiej w sumie rs. 99,000	4,455 —
d) pożyczki wewnętrznej w sumie rs. 200,000	7,600 —
e) obligacji kolei warsz.-wied. w sumie rs. 230,000	9,200 —
Razem	rs. 130,195 kop. 30

nie licząc procentu, jaki otrzymany będzie od zakupić się mających w ciągu r. b. finansowego papie-

rów publicznych na pokrycie zwiększającego się kapitału zasobowego oraz korzyści na wylosowanych papierach, kapitał zasobowy reprezentujących. Korzyść otrzymana z tego tytułu w roku ubiegłym uczyniła rs. 18,400 kop. 58.

Na wydatki proponuje się:

1) na wynagrodzenia władz Towarzystwa:	
a) dla członków dyrekcji oraz trzech dyrektorów rs.	11,500
b) dla prezesa i 8-u członków komitetu nadzorczego rs.	6,750
razem na wynagrodzenie władz Towarzystwa, jak w latach poprzednich rs. . .	18,250
2) na płace urzędników i oficjalistów dyrekcji i komitetu nadzorczego	63,282
3) na inne wydatki, odnoszące się do kosztów administracji rs.	20,601
4) na zbadanie sposobów dopełniania konwersyj przez Towarzystwo kredytowe miejskie w Cesarstwie	500
5) na dodatki, z powodu drożyzny, dla urzędników, niepozbierających 1,200 rs. rocznej płacy rs.	2,400
razem ogólne koszty administracji bieżącej 1891/2 roku finansowego wynoszą rs.	105,033
to jest więcej od r. z. o rs. 3,556.	

Z podwyżki tej przypada rs. 656 na podwyżki stałe, tj. rs. 100 na wyrównanie pensji dwóm urzędnikom najmniej płatnym, rs. 556 na koszty druków, sprawozdań i protokółów, zapowiadających w r. p. zdwojony wydatek i rs. 2,900 wydatków jednorazowych, okolicznościami tego roku spowodowanych, tj. rs. 500 na zbadanie sposobów konwersji i rs. 2400 na dodatki z powodu drożyzny, udzielane w mniejszych rozmiarach urzędnikom bezzennym, a w większych żonatym.

Zaprojektowany w ten sposób etat wydatków nie wyczerpuje całego funduszu, na ten cel przeznaczonego, spodziewane bowiem procenty od kapitału zasobowego, jak to wyżej wykazano, uczynią co najmniej rs. 130,195 kop. 30, zaprojektowane zaś wydatki wynoszą rs. 105,033; pozostaje zatem przewyżki procentów od kapitału zasobowego nad proponowane wydatki rs. 25,162 kop. 30.

Projekt kończy się wnioskiem władz Towarzystwa do ogólnego zebrania o zatwierdzenie proponowanego etatu.

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabriela Zapolską.

(Dalszy ciąg.)

Marja stała wciąż na boku, wpatrzona w ciemne sylwetki siostr, przylepionych do ściany, i w czarną głowę Trejny, wcisniętą w ramiona dziewczyny.

Żyd milczał długą chwilę, oddychając ciężko.

— Trejne! — zaczął znowu wzburzonym głosem — idziesz ze mną?

Trejne milczała.

Siostra Déposée pochylila się w stronę dziewczyny.

— Jeśli chcesz, dziewczynko, powiedz jedno słowo, a otworzymy ci furę. Chcesz iść z dziadkiem? Pierś Trejny podnosiła się i opadała szybko.

— Trejne! — ciągnął znowu Szmula, czepląc się kraty — ja ciebie proszę! wróć ty się do nas!... wróć!... Znać było już ostatni wysiłek, jaki czynił Szmula w nagięciu głosu do brzmienia pokornej prośby. Palec jego, długie, kościste, okryte sfaldowaną skórą, w kratę się wpiły. Wachlarz brody drgał mu konwulsyjnie, na czarnym suknie chałatu się znacząc.

— Trejne!... pójdz „dzieciatko”!...

W drugiej stronie kraty nieruchome, czarne, jak

dwie żalobne wesiałki u wrót świątyni, stały zakonnice, milczeniem swoim zaznaczając neutralność w tej walce dwóch sił, starej i młodej krwi, która kłębiła się szalonym prądem w żyłach obojga semitów.

Na wargach Trejny wystąpiły dwie purpurowe krople. Ostre zęby dziewczyny wpiły się w ciał, krwawiąc je w zaciętym uporze.

Po czole Szmula spadał teraz pot obfitemi kropkami.

— Trejne!... pójdz ty ze mną!... — załkał jeszcze po raz ostatni starzec, wpatrzony zakrwawionemi zrenicami w spuszczoną głowę wnuczki.

Nastąpiło głucho milczenie, ciężkie i uderzenie gromu zwiastujące.

Szmula wyprostował się nagle i chwilę oczy mrużył, jakby pod natłokiem myśli. Wreszcie ręce od krat oderwał i w górę je podniósł.

— No to ostań!... — wymówił urywanym głosem — aj!... aj!... ostań ty im na zgubę! Nie chcesz ty żydówka już być, ale i chrześcijanka ty nie będziesz, bo z ciebie nijakiej pociechy już nie będzie!... Ty... zatracona!...

Marja szybko ku Szmulowi podeszła.

— Panie Szmula!... proszę!...

Lecz on usunął ją na bok i, wyciągnawszy drżącą rękę w stronę kraty, dalej wołał:

— Ty chrzstu żadasz? po co tobie chrzest? Ty przez niego chcesz sobie posesora z Herki na męża złapać! Ale ja wam uścielę małżeńskie łoża — z ognia!... słyż!... z ognia!

Obrzytnął teraz, rósł, cały we wściekłości się

pławiąc, z pianą na ustach. Lecz siostra Déposée podniosła z kolei głowę i bladą swą twarzą w półcieniu błysnęła.

— Proszę być ciszsz! — wyrzekła niskim, spokojnym głosem — Joasia trwogi niema przed taką groźbą. Bóg nad nią ezuwa!

Żyd szeroko bezczelne usta otworzył.

Nikom tu ona szczęścia nie przyniesie, tylko jak duch zły za sobą nieszczęście pociągnie.

Marja uczyła nagle jakby pchnięcie sztyletu w serce.

Jak duch zły, nieszczęście za sobą pociągnie!

Mimowoli przerażona oczy utkwiała w Szmula, lecz on już do drzwi zmierzał i jęcząc przeraźliwie, znikł w ciemnej głębi pierwszego parlatorium.

Chwilę jeszcze słychać było jego ciężkie kroki rozlegające się wśród pustki wilgotnej, głos charczący, jęklivy, zawodzący.

I nagle, ciężkie wrota farty zapadły z trzaskiem i nastąpiło zupełne milczenie.

Wówczas siostra Déposée położyła swą bladą rękę na ramieniu Trejny.

— Chodź Joasiu do kaplicy Matki Bożej, ofiarujemy jej te ciężkie zmartwienia!

Lecz Trejna nie miała w swych ciemnych zrenicach ani śladu bólesci. Cała jej twarz przekorna i ze złości pobladła miała na sobie raczej piętno silnego wzburzenia, pomieszanego z tchórzliwym niepokojem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Nowosti donoszą, iż ministerjum komunikacji zażądało od dyrekcji kolei szczegółowych wiadomości o wychowawcach szkół technicznych kolejowych, o ich sprawowaniu się, zdolnościach, wysokości otrzymywanego płacy itd.

— Dowiadujemy się, że spór, wszczęty przez magistrat o prawo własności gruntu w alejach ujazdowskich, zagrodzonego sztachetami żelaznymi, został obecnie załatwiony polubownie, w ten sposób, iż magistrat odstąpił od pretensji, w zamian za co otrzymał w zawiadywanie miasta część gruntu spornego, znajdującego się między innymi sztachetami parku łazienkowskiego i projektowanego parku ogrodu botanicznego z jednej, a z drugiej chodnikiem położonym na stronie wschodniej alei belwederskiej.

— Z powodu zwiększonego ruchu handlowego na targach miejskich, p. prezydent miasta wydał polecenie służbie targowej, iżby przez czas do d. 13-go stycznia r. p. handlującym produktami żywności i drobiazgami nie wzbierała na całym targu za Żelazną Bramą i na Starem Mieście stawać bezpłatnie w miejscach niewydzielonych pod stragany, z tem wszakże zastrzeżeniem, aby ruch pieszzy i kołowy nie był wstrzymywany. Sprzedaż choinek dozwolona została na placu za Żelazną Bramą przy ogrodzie Saskim, na placu przy ul. Nowowiejskiej, na placu św. Aleksandra przy skwerze, wreszcie przy pomniku Kopernika.

— Zgodnie z przedstawieniem magistratu nastąpiła decyzja władzy wyższej na oddanie robót grabarskich przy budowie kanałów i wodociągów firmie Schuster i Peschl w r. 1891 i 1892-im za sumę rs. 29,510 ustanowioną na konkurencji odbytej na te roboty.

— W sprawie tymczasowego pomieszczenia stacji pasażerskiej na kolei wiedeńskiej po rozebraniu starego dworca otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły: Budowy czasowego dworca, przynajmniej teraz pod wiesną, zaniechano i jeżeli tylko władza ministerjum komunikacji zgodzi się na to, pomieszczenia pasażerskie przeniesione będą do budynku ekspedycji towarów pośpiesznych, do którego przeniesione na letnie półrocze być mają: sale pasażerskie wszystkich trzech klas, bufety wspólne I i II-ej klasy, oraz oddzielnie III-ej, garderoba dla dam, kasy pasażerskie (trzy) i ekspedycja bagażowa z oddziałami przyjmowania i wydawania, wreszcie urządzone tam będzie kancelarja zawiadowcy stacji i telegraf. Na wszystko to, choć niewiele, lecz w podługnym budynku dzisiejszej ekspedycji miejsca wystarczy. Rampa tego budynku, sięgająca wysokości drzwiczek wagonów pasażerskich, jest wszakże bardzo wąska, więc oprócz osób, jadących za biletami, nikt na peron wpuszczać nie będzie. Wjazd do tego czasowego dworca znajduje się tuż za domem zarządu głównego, wprost ulicy Leopoldyny. Gdy w ciągu lata mury nowego dworca będą pod dach wzniesione, w listopadzie r. p. kilka sal będzie naprędce wykonanych do obsługi pasażerów, którzy tu przeniesieni zostaną z budynku ekspedycji pośpiesznej.

— W dniu wczorajszym w Towarzystwie kredytowym m. Warszawy rozpoczęło się wydawanie biletów wejścia na ogólne zebranie, odbyć się mające w poniedziałek. Wydawanie trwać będzie w dalszym ciągu dziś i w sobotę. W dzień ogólnego zebrania bilety wydawane nie będą.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Wilna sekretarz ekspedycji do spraw ceremonialnych szambelan Koniar.

Z teatru.

* Teatr Mały wznawia dzisiaj od pół roku niegrany wodewil w trzech aktach „Dwanaście żon Jafeta”.

Jedną z żon odtwarza pani Zimajerowa.

Przed „Żonami” odegrana będzie, pierwszy raz, krotkochwila oryginalna p. t. „U doktora”.

W wykonaniu tej nowości wezmą udział panie: Baumanowa, Micińska i Rożniecka, tudzież pp.: Grubiński, Morozowicz, Jagielski, Sikorski, Sliwiński, Tarczynowicz i Wojdałowicz.

Gwiazdka.

Dziś więc ma zajaśnieć dobroczynna „Gwiazdka”, z której komitet dochodów niestałych Towarzystwa dobroczynności spodziewa się osiągnąć pożądaną zasilkę.

Wielką salę resursy obywatelskiej podzielono na dwie części.

Pierwsza część, frontowa, przeznaczona jest na właściwy bazar.

Okna od balkonu pozostawiano gustownymi kobiercami i gobelinami, a 14 namiotów sklepowych,

oddzielonych między sobą cienkimi ściankami obito perkalom różnokolorowym.

Całość dekoracyjna, urządzona przez p. Ortwejn, niewątpliwie dobrze wypadnie.

Towary do namiotów będą dopiero dziś przystane a kosze szczęścia, z których się ma wyciągać na „chybił, trafił”, zostaną zapelnione doborowymi przedmiotami.

Sala na lewo, przeznaczona na bufet, również się dekoruje, a w salce z prawej strony urządzone prowizoryczną kancelarję.

Miedzy środkowymi filarami pod galerją ustawioną została symboliczna choinka nader pięknie przybrana, a druga takż choinka w oświetleniu elektrycznym będzie na zewnętrznym balkonie widoczna z ulicy.

Jako nowość tegorocznej „Gwiazdki”, wypada zaznaczyć urządzenie w sali lutnistów bufetu restauracyjnego z przeznaczeniem dochodu na dobroczynność.

Zajęli się tem pp. Kamiński i dr. Przyborowski, a zaproszone damy będą sprzedawać zimne zakąski oraz trunki.

Druga część głównej sali za filarami z prawej strony od wejścia, przeznaczona jest dla urozmaiceń koncertowych.

Tu codziennie od godz. 5 do 6½ po południu będą wykonywane produkcje wokalnie deklamacyjno-muzyczne.

Dla uniknięcia tłoku ustawiono przed estradą krzesła, które można zajmować za dodatkową opłatą.

Program dzisiejszego koncertu na „Gwiazdce” jest następujący:

Cantique Noz odśpiewa p. Wysocki, arja z opery *Cavaleria Rusticana* panna L. Karska, monolog p. t. „Izydor Szeibeleś korespondent od gazet” wypowiedzi p. Klette, utwory na cytrze wykona panna H. Kruzińska, walc Chopina na fortepianie p. A. Waltenberg, „Habanerę z Carmen” odśpiewa panna Karska, deklamacja panny Łypaczewskiej, wreszcie śpiewy panny St. Rosse i p. E. Tarnowskiego.

Zachodzi obawa, czy tak obfity program w ciągu półtorej godziny zdąży się wykonać.

A termin trwania koncertu, aby nie odciągać od głównego celu zabawy, t. j. od kupna w sklepach, musi być ściśle ograniczony.

Przed likwidacją.

Kilka dni temu donosiliśmy, że delegaci uczestników kasy emerytalnej kolei nadwiślańskiej otrzymali wezwanie od dyrektora kolei, ażeby w ciągu pięciu dni złożyli odpowiedzi, na jaką sumę obliczają zobowiązania Towarzystwa kolei wobec uczestników, w razie braku funduszy w kasie podczas likwidacji, dla zabezpieczenia praw emerytów obecnych, jako też i tych, którzy staną się nimi w terminie likwidacji.

Otóż dowiadujemy się, że delegaci w oznaczonym terminie złożyli odpowiedź żadaną, w której zobowiązania wyżej wspomniane obliczają w przybliżeniu na 600,000 rs., zaznaczając przytem swe życzenia, aby w razie zapewnienia przez Towarzystwo wymienionej sumy utworzona została kasa emerytalna; jeżeliby zaś Towarzystwo kolei odmówiło zagwarantowania, rada wyjednać ma w ministerjum pozwolenie zaprowadzenia kasy oszczędnościowej.

Dyrektor kolei wobec podobnej odpowiedzi delegatów zdecydował memoriał, wygotowany poprzednio przez sekretarza kasy emerytalnej, przedstawić radzie do rozpatrzenia, dopełniając go tylko od siebie objaśnieniami, oraz streszczeniem odpowiedzi delegatów.

Zdaniem wielu uczestników kasy emerytalnej, delegaci winni byli wystąpić z żądaniem, aby Towarzystwo kolei zagwarantowało dochodami swemi wypłatę pensji tak emerytom obecnym, jako też wszystkim uczestnikom kasy, którzyby po nabyciu w terminie likwidacji praw emerytalnych opuścili służbę.

Przedtem kowiem akcjonariusze zdecydowaliby się płacić rocznie od 1000 do 10,000 rs. *maximum*, aniżeli stracić tak duży kapitał raz na zawsze.

Kanalizacja.

W chwili obecnej przy układaniu programu robót na r. p., komitet budowy ma powziąć decyzję na zasadzie danych szczegółowych co do systemu, jaki obierze dla serji IV-ej, a mianowicie zdecydować, czy nadal wszelkie roboty mają być prowadzone sposobem gospodarczym, czy też w drodze konkurencji pomiędzy firmami technicznymi, dającymi wszelkie rękojmie.

Za sposobem gospodarczym, z wykluczeniem przedsiębiorstwa prywatnego, przemawia izba obrachunkowa, której reprezentant zasiada w komitecie z głosem doradczym.

Wpusty uliczne.

Nieraz już zwracaliśmy uwagę, że nowe wpusty uliczne, łączące rynsztoki z nową siecią kanałów,

dają możność stróżom do usuwania wszelkich brudów i odpadków domowych drogą najkrótszą i najtańszą.

Sposób ten jednak wywołuje zatykanie się syfonów i udaremnia prawidłowe ich działanie.

Z tego powodu, a zwłaszcza wobec pory roku zwracamy uwagę w pierwszej linii zarządzających i właścicieli domów na nadużycia stróżów, głównie w brudniejszych dzielnicach miasta, które co rychlej ukrócić należy.

O kanał.

Od mieszkańców ul. Bielańskiej otrzymujemy prośbę do komitetu kanalizacyjnego o przyspieszenie budowy kanału na tej ulicy na przestrzeni od ul. Daniłowiczowskiej do Długiej.

Przyspieszenie to jest istotnie pożądanę, chociażby ze względu na to, że przy ulicy tej znajduje się kilka hotelów, i że domy przy niej położone nie odznaczają się wcale świetnym stanem sanitarnym, a posiadają znaczną liczbę mieszkańców.

Z sali odczytów.

Dr. A. Fabian. „Jak mózg wygląda i jak mózg pracuje”.

Nawiązując swe przemówienie z treścią zesłanej pogadanki dr. Fabian naszkicował drogę, jaką odbywa wszelkie uczucie, poczynając od najprostszych a skończywszy na najbardziej złożonych.

Ludzkość dochodziła powoli do poznania tych kwestyj zawiłych, dziś jednak poznała już wiele tajemników, rozłożyła je na pierwiastki, które dokładnie poznała.

Badanie najprostszych przejawów życia wiele w tej kwestji wyjaśnić zdołało.

Badając układ nerwowy, zwrócić przedewszystkiem należy uwagę na owe pierwiastki, z których on się składa: na komórki i włókna nerwowe.

Pierwsze mają postać wielokątną, posiadają liczne wypustki, z których jedna większa t. zw. wypustka osiowa tworzy cylinder osiowy włókna nerwowego, inne wypustki-protoplazmatyczne łączą się ze sobą w postaci siatki nader nikłej, z której tworzy się znowu cylinder osiowy innego włókna nerwowego. Pierwsze włókno jest włóknem nerwowem, drugie — czuciowem.

Prócz tego z powyższej siatki tworzą się połączenia między oddzielnymi komórkami, przez co tworzą się całe grupy komórek — ośrodki nerwowe.

Włókno czuciowe przenosi wrażenia z zewnątrz. Wrażenia te idą do komórki, która wydaje rozkazy ośrodkowej wypustce włókna ruchomemu.

Tą drogą odbywają się najprostsze sprawy, po za tem jednak istnieje cały szereg bardziej złożonych czynności, w których udział przyjmuje większa ilość komórek.

Niekiedy znów czynność nie następuje natychmiast po otrzymaniu wrażenia, ale czas jakiś przechowuje się w komórce lub całym konglomeracie komórek, aby po pewnym dopiero czasie przeobrazić się w czynność.

Komórka względem włókien nerwowych odgrywa nadto jeszcze inną rolę: jest źródłem odżywiania dla włókna; z chwilą, kiedy zbraknie komórek, włókno zanika.

Przekonały o tej prawdzie zarówno doświadczenia nad zwierzętami, jak i rozmaite stany patologiczne u człowieka.

Niszcząc pewną ilość ośrodków, zawsze wywołujemy zanik odpowiednich szlaków nerwowych.

Jeżeli przejdziemy do bardziej skomplikowanego narządu, do rdzenia, zauważymy tu dwie substancje: szarą, złożoną z komórek, i białą — z włókien nerwowych.

Włókna nerwowe odbywają w rdzeniu rozmaite drogi: jedne łączą z sobą przednią część substancji szarej z tylną i w postaci korzonków wychodzą na zewnątrz. Korzonki, wychodzące z przedniej części rdzenia, są ruchowe, z tylnej czuciowe.

Prócz tego wzdłuż rdzenia idzie pewna grupa włókien nerwowych, które dążą do mózgowia i przeszedłszy przez rozmaite grupy komórek, przez cały szereg zmian w położeniu wzajemnem, dochodzą do szarej substancji mózgu.

Substancją tą znajduje się zarówno na powierzchni mózgu i mózdzku, jak i w samej jego substancji w postaci ciała prażkowanego, wzgórkowego itp.

Dr. Fabian zmuszony był, z powodu ponownego zastąpienia, przerwać odczyt swój, wypowiedziany, jak zwykle, nader pięknym językiem i z werwą.

Szkoda, iż stan zdrowia prelegenta nie pozwolił licznie zebranym słuchaczom poznać w całej ciągłości pracy jego.

J. Z.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 15-go grudnia kasa warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru rozpoczęła wypłacać dywidendę za rok rachunkowy 1890/91 po rs. 80 od akcji.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 12-iej w południe, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na dzierżawę w Gościńnym Dworze za Żelazną Bramą trzech sklepów, a mianowicie: № 30 od 161 rs., № 33 od 151 rs. i № 108 od 201 rs. rocznej dzierżawy. Termin dzierżawy liczyć się będzie od daty zatwierdzenia licytacji do d. 13-go stycznia r. 1894-go. Stawiający do licytacji kaucji nie składają.

— D. 19-go grudnia, o godz. 7-iej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej № 14) dr. zoologii Józef Nussbaum będzie miał pogadankę: zmysł dotyku w szeregu zwierząt niższych.

— D. 19-go grudnia, o godz. 8 1/2 wieczorem, w lokalu klubowym przy ulicy Królewskiej, odbędzie się doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa wioślarskiego. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie komitetu i komisji rewizyjnej z wnioskiem tej ostatniej o przywrócenie dawnej stopy składek; zatwierdzenie budżetu; wybory na urzędy; wnioski członków i komitetu. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 2-go stycznia.

— D. 19-go grudnia, o godz. 12-iej w południe, w kancelarii zarządu cmentarza powązkowskiego, odbędzie się posiedzenie członków dozoru tegoż cmentarza.

— Dla Matyldy Jablonskiej kuleki, bez prawej ręki, niezdolnej do pracy. M. S. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Hanna R. rs. 1.

Na przytulki noclegowe.

W. S. rs. 5.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Franciszek Lewandowski**, towarzysz sztuki drukarskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 15-go grudnia 1891 r., przeżywszy lat 24. Pozostali w ciężkim smutku: rodzice, brat i siostry zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie w dniu 17 grudnia, to jest we czwartek, o godzinie 9-iej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-iej i pół po południu na cmentarz brudziński.—1793

† **Ś. p. IGNACY GALKOWSKI**, obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 15-go grudnia 1891 r., przeżywszy lat 40. Pozostali w smutku żona z rodziną zapraszają krewnych i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 17 grudnia, to jest we czwartek, o godzinie 10-iej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski.—4788

† **Ś. p. EDWARD MROZOWSKI**, urzędnik Izby obrachunkowej w Warszawie, zmarł dnia 15-go grudnia 1891 r., przeżywszy lat 70. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra na cmentarz powązkowski nastąpi dnia 17-go grudnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie 12-iej w południe. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w sobotę, to jest dnia 19-go b. m., o godzinie 8-iej i pół rano w tymże kościele. 2-436-

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Wiedeń, d. 15-go grudnia.

Prof. Nothnagel w wykładzie klinicznym oznajmił, że influenza w Wiedniu jest tylko sporadyczną i zapewne nie nabierze znamion epidemicznych, gdyż dwa lata temu niemal cała ludność stolicy ją przeżyła. Jak doświadczenie uczy, jesteśmy przed recydywą prawie zabezpieczeni. Przedstawienie w teatrze b. rgowym trylogii Hebbela „Nibelungi” wznowiło najświetniejsze tradycje tej sceny i uważano jest jako zdrowa reakcja przeciw wybujałości chorobliwej szkoły berlińskiej.

„Einsame Menschen” Hauptmanna, dramat w kilku słowach duszy, wzbudził tylko u lekarzy interes, u publiczności upadł.

Próby z opery Straussa „Ritter Passmann” odbywają się codziennie; wagnerianie oburzeni, że „coś podobnego” przyjęto do opery, inni zachwycają się muzyką, ale tekst, lubo Docri'ego, bardzo jest lichy.

*

Berlin 14-go grudnia.

Wczorajszej nocy, około godziny 10 3/4, dokonano zamachu na życie 72-letniego starca, dziwaka mającego, Guhrauera, w mieszkaniu jego położonym przy Lothringerstrasse 28/29. Wydarzenie to ogólną budzi sensację. Guhrauer uchodził za starca stetrycznego, kapryśnego, mającego przywarać zgnębienia się, szczególnie nad służącymi swymi, które jedyne jego stanowiły otoczenie. Ostatnia postanowiła się na nim zemścić. Do spółki ze swym kawalerem, szewczykiem jakimś, i kuzynką z Moabitu, których wpuściła potajemnie do mieszkania swego pana, dokonała zamachu na jego życie.

W tej samej kamienicy jest sklep tytoniu. Żona właściciela, Eppsteinowa, nagle usłyszała jęk z piętra do niej dochodzący; zakomunikowała spostrzeżenie swoje sąsiadom optykowi, tuż obok niej mieszkającemu. Przybiegając wypadek, w towarzystwie dwóch stróżów udali

się oboje do mieszkania Guhrauera. Po kilkorazowym stukaniu służąca drzwi otworzyła, a wchodzący znaleźli starca, całkiem ubranego, na łożku w ostatnim pokoju, nakrytego całą górą pierzyn, związanego u rąk i u nóg, z kończyną prześcieradła w ustach, zaledwie dyżącego. Zaresztowano na miejscu: służącą, jej kawalerkę i kuzynkę.

Tajemnica, spoczywająca nad nagłym zniknięciem kandydata do rabinatu, Sterna, nareszcie się wyjaśniła. W znalezionym w Mollemec pod Erkner trupie poznał brat akademika Sterna. Stern nie czuł powołania; rodzice zmuszali go; z rozpaczy więc życie sobie odebrał.

Bardzo przykra niespodziankę sprawił pewnemu restauratorowi przy Frankfurterstrasse nr. 35 jego pupil. Około godziny 11-iej wieczorem wpadł w sobotę do pokoju gościnnego, aportując w pysku wielką paczkę. Jako wierny pies, złożył ją u stóp swego pana. Gospodarz, rozwiązawszy paczkę, znalazł w niej trupa sześciolatniego chłopca Tabicau! K.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 16-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Nowouformowana, a złożona z dwóch pułków dragonów i jednego kozaków 15-ta dywizja kawalerii została wliczona do składu 15-go korpusu z wyłączeniem z niego 13-iej dywizji kawalerii, która oddana została bezpośrednio pod rozkazy dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego.

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 16-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Parlament obradował dzisiaj w dalszym ciągu nad traktatami handlowymi. Dyskusja poświęcona była przeważnie cłom od wina, ryżu, papieru i bydła.

Berlin 14-go grudnia. (Tel. Agencji północn.) — Parlament niemiecki przyjął traktat handlowy z Austrią.

Berlin 16-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Partja socjalno-demokratyczna uchwaliła po ukończeniu rozpraw nad traktatami handlowymi wnieść do parlamentu wniosek zawieszenia cel zbożowych.

Berlin 16-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — National Ztg. przemawia za zniesieniem cła na zboże przywożone z Rosji.

Paryż 16-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Słynny ekonomista Leroy Beaulieu ubolewa w *Journal des Débats* nad ekonomicznym wyosobnieniem Francji.

DWULETANIA SŁUŻBA.

Monachjum 16-go grudnia. (T. p. K. W.) — Intepelowany w sprawie dwuletniej służby wojskowej minister wojny oświadczył, iż sprawa jeszcze nie jest dojrzałą. Skrócenie służby czynnej do lat dwóch wymagałoby pomnożenia kadrów i utworzenia nowych pułków, na co obecnie niema fundusów.

INFLUENZA.

Nowy Jork 16-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Na rozmaitych punktach Unji wystąpiła gwałtownie influenza. W Nowym Jorku zmarło już na nią pięć osób.

POŻAR.

Londyn 16-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — W Valparaiso (Chili) spalono dworzec i telegraf.

Wiedeń 16-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Coraz uporeczywiej krąży pogłoski, że prezydent izby deputowanych, Smolka, z powodu sędziwego wieku (liczy 80 lat wieku), zamierza podać się do dymisji. Wszedłby on w takim razie do izby panów. Prezesem izby zaś zostałby prawdopodobnie Chlumecky.

Wiedeń 16-go grudnia. (Tel. pryw. K. War.) — Izba deputowanych obradowała dzisiaj nad ustawą finansową. Przewodniczył obradom Chlumecky, ponieważ Smolka chory na influencję. Zdawał sprawę Plener. Gregr wygłosił wielką mowę opozycyjną. Mówi on, że gdyby czesi spodziewali się, co ich czekało ze strony niemieckiej, nie byłoby w r. 1526-ym oddali Habsburgom swej korony. W ciągu lat osiemnastu czesi więcej Austrii zapłacili, niż francuzi Niemcom kontrybucji. Ludność czeska przesyciona

jest nienawiścią dla Austrii. Chlumecky wzywa mocą ostro do porządku.

Wrocław 16-go grudnia. (Tel. pr. K. War.) — Na całym prawie Szląsku wieje zameć śnieżna.

Paryż 16-go grudnia. (T. pr. Kur. War.) — *Temps* podnosi bezużyteczność walki kościoła z państwem. Radykaliści napróżno szukają w walce z kościołem hasła dla przyszłych wyborów. Naród żąda raczej reformy podatków i taryfy celnej.

Paryż 16-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Wskazując na dążenia Bułgarii do niezależności, *Temps* pytał wczoraj, czy Europa będzie przypatrywała się obojętnie skandalicznemu widowisku, urządzanemu przez niktęmny rząd, depeccący uroczyste traktaty międzynarodowe. Przytaczając ten artykuł *Tempsa* dzisiejszy *Soleil* gani fakt, że Francja zerwała stosunki z Bułgarią. (Aj. półn.).

Paryż 16-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rząd tutejszy założył protest przeciw biciu monety bułgarskiej.

Cetynja 16-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — W Skutari aresztowano uczestników ostatnich napadów albańskich.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go grudnia. (Telegr. pr. Kurjera Warsz.) — Mocna tendencja końcowa giełdy wczorajszej towarzyszyła rozpoczęciu czynności dzisiejszych. Zwyżka kursu pożyczki wschodniej, sygnalizowana z Paryża, wpłynęła dodatnio na rynek rubli, które cieszyły się dobrym popytem. Pogłoski o nowej pożyczce, zaciągniętej się mającej przez Towarzystwo kolei kijowskiej w Berliner Handels Gesellschaft niepozostały również bez wpływu. Gdy jednak wystąpienie w ciągu posiedzenia z silnymi sprzedażami realizacyjnymi, tendencja giełdy osłabła cokolwiek, a kursa uległy obniżce. Rynek rubli wykazuje straty. Ruble w transakcjach końcemiesięcznych osiągały początkowo 200.—, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 199.—, a następnie 198.75. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o 80 fenig., a w dostawowych o 75 fenig. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 20 fen., a Petersburg długoterminowy o 50 fen., podczas gdy Petersburg krótkoterminowy pozostał bez zmiany. Przekazy na Wiedeń w obu terminach nie uległy zmianie, krótkie (172.20), długoterminowe (171.—). Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne obniżyły się o 10 kop., pożyczki wschodnie natomiast poprawiły się o 20 kop. Bez zmiany notowane 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go, niżej pożyczki premjowe ruskie, z r. 1864-go i kupony celne, wyżej zaś 4 1/2% listy zastawne ruskie z r. 1866-go, 6% ruskie renty złote i 4% pożyczki rusko-angielskie z r. 1885-go. Akcje kredytowe austriackie o drobność niżej. Dyskonto prywatne podrożało dziś. Żyto w towarze dostawowym oddawano było taniej o 50 fen.

Berlin 16-go grudnia (notowania urzędowe giełdy).
Bil. bnak. rus. w tr. nst. 199.60 Akcje d. ż. war.-wied. —
Wekle na Warszawę 199.50 Akcje kredytowe 153.10
Wek. na Petersb. krót. 198.20 Wekle na Londyn —
Wek. na Petersb. dług. 193.50 — — — — —
Bil. ban. russk. nadost. 198.75 Żyto w tow. gotow. 237.50
Wschodnia poz. II em. 62.70 Żyto na wiosnę 230.—
Listy zast. serji I-iej 61.50

Kursa z 15-go grudnia: 199.90, 199.70, 198.20, 197.—, 199.50, 62.50, 61.60, 153.20, —, —, 230.50.

Petersburg 16-go grudnia. Wekle na Londyn 101.70, Pożyczka premjowa I-iej em. 238.25. Pożyczka premjowa II-iej m. 215.50. Półimperjały 8.17.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 16-ym grudnia. — Tendencja targu zbożowego z początku była mocna, później jednak po dokonanych pierwszych żywych obrotach nieco osłabła, a chęć kupna była mniej ożywiona. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korey i rano osiągnęto 8.90 do 9 rs. za wyborową, 8.70—8.85 za białą i 8.50 za pstrą. Cen tych jednak w godzinach późniejszych po koniec targu płacić nie chcieli, a że od żądań posiadaczy nie odstępowali, transakcji nie dokonano. Żyta dowieziono 50 korey, usposobienie dość słabe, brak chęci kupna, za średnie gatunki płacono 7.80, ordynaryjnym wcale się nie zajmowano, wyborowego żyta nie było. Owsa dowieziono 100 korey i sprzedawano stosownie do gatunku 3.10—3.50.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 16-ym grudnia. — Usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym nie zmieniło się, dowóz zboża mały, zaledwie 6 wagonów wynoszący. Żyta dowieziono 3 wagony, owsa 2 i gryki 1 wagon. Tendencja dla żyta pozostała niezmienną, płacono za wyborowe 135 do 137 kop., za średnie 132—134 kop., za ordynaryjne 127 do 130 kop. Owies chętnym cieszył się popytem, płacono za wyborowy 92 do 97 kop., średni po 85 do 90 kop., ordynaryjny po 77 do 83 kop. Gryka mocno, sprzedawano po 110 do 115 kop., stosownie do gatunku. Jęczmień bez zmiany, obroty żadne miejsca nie miały. Kasza jaglana transakcji nie dokonano.

Rzepak mocno. Ceny na rynku wewnętrznym są tak wysokie, iż uniemożliwiają eksport za granicę. Zresztą zaoferowania są prawie żadne. Słyszeliśmy o małych transakcjach po rs. 10 do 10.25 za korzec. Są to jednak rzeczy wyjątkowe, przy braku bowiem towaru, nie ma mowy o rozwoju handlu.

